

**Sygn. akt VI K 361/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2015r.

Sąd Rejonowy VI Wydział Karny w Świdnicy w składzie:

Przewodniczący SSR Maria Ćwik – Kulczycka

Protokolant Dorota Kloc

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej – Mariusza Dudkowskiego

po rozpoznaniu dnia 29 lipca 2014r., 13 listopada 2014r. oraz 13 stycznia 2015r.

sprawy karnej

**P. W.** urodzonego (...) w Ś., syna R. i A. z domu Ś.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 14/15 lutego 2014 roku w Ś. w woj. (...), uderzając kilkukrotnie pięścią w twarz A. K. (1) spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania lewego oczodołu, złamania lewej zatoki szczękowej, krwiak okularowy, odmę tkanek miękkich lewego oczodołu, skutkujących rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dnia

**tj. o czyn z art. 157§1 kk**

I. oskarżonego **P. W.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, z tym że przyjmuje, iż czynu tego dopuścił się działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. występku z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk i za to na podstawie tych przepisów wymierza mu karę jednego roku pozbawienia wolności,

**o.o.o.o.I. na podstawie art. 46 § 2 kk zobowiązuje oskarżonego do zapłaty nawiązki w wysokości 6000 złotych (sześciu tysięcy złotych) na rzecz pokrzywdzonego A. K. (1),**

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej w punkcie I wyroku kary pobawienia wolności zalicza oskarżonemu jeden dzień zatrzymania w dniu 22 lutego 2014 roku przyjmując, iż jeden dzień zatrzymania jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 627 kk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. K. (1) kwotę 432 złote (czteryście trzydzieści dwa złote) tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez niego na ustanowienie pełnomocnika w sprawie,

IV. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości w łącznej kwocie 350 złotych, w tym opłatę w kwocie 180 złotych.

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14.02.2014r w godzinach popołudniowych oskarżony P. W.. spotkał się ze swoją dziewczyną A. K. (2) i razem poszli na spacer w okolicach (...). Potem obydwójce udali się na ul. (...) gdzie spotkali się ze znajomymi. Następnie

kupili alkohol i wszyscy poszli do bramy przy. ul. (...). Ostatecznie oskarżony do godz. 21.00 przebywał w obecności swojej dziewczyny A. K. (2), którą o tej godzinie odprowadził do domu pod bramę.

Tego samego dnia pokrzywdzony A. K. (1) udał się wraz ze znajomymi, w gronie których był M. M. (1) do pizzerii (...) w Ś.. Po wyjściu z pizzerii około godz. 23.00 pokrzywdzony wraz M. M. (1) udali się w kierunku (...) w Ś., zamierzali złożyć koleżance, która przebywała w barze o nazwie R. życzenia urodzinowe. Mężczyźni przeszli się wokoło (...) w celu zorientowania się jeszcze w jakich lokalach są wolne miejsca, po czym zatrzymali się na wysokości baru o nazwie R. i postanowili, że w tym miejscu zaczekają na swoich znajomych. W pewnej chwili usłyszeli w swoim kierunku wyzwiska, po czym niespodziewanie podszedł do nich nieznany im mężczyzna i bez żadnego powodu zaczął M. M. (1), złapał go za kurtkę jednocześnie żądając papierosa. M. M. (1) odepchnął napastnika i razem z A. K. (1) szybko oddalili się z miejsca zdarzenia idąc w kierunku fontanny na (...) od strony ul. (...). W kierunku pokrzywdzonego i M. M. (1) grupa około 6 mężczyzn ponownie zaczęła kierować wyzwiska tj. ty świnię, pedale i inne słowa wulgarne i w tym samym momencie ci sami nieznani mężczyźni zaczęli biec za nimi. Nagle M. M. (1) został zaatakowany przez nieznaną osobę, która zadała mu uderzenie nogą w plecy, a kiedy A. K. (1) powiedział do napastnika, żeby „zostawili ich w spokoju, że nie chcą się awanturować i nie chcą robić zadymy” został dwukrotnie uderzony pięścią w twarz przez innego napastnika przebywającego do tej pory w tłumie, którym okazał się być oskarżony P. W.. Pokrzywdzony nie stracił przytomności i zaczął uciekać ul. (...), a następnie (...), po czym zadzwonił po znajomych, którzy odwieźli go do szpitala (...) w Ś..

#### **Dowód:**

- zeznania świadka A. K. (1) k. 2-5,14-15,34-35,36-37,72-73 120-123
- zeznania świadka M. M. (1) k.6-7
- zeznania świadka A. K. (2) k. 52-53, k. 122
- protokół okazania k 34-35

W dniu 14.02.2014r. R. W., ojciec oskarżonego pracował na III zmianie od godz. 22.00 do 6.00 rano w dniu 15.02.2014r. w firmie (...) Sp. z o.o. w Ś.. Do pracy na godz. 22.00 tego dnia nie pojechał razem z oskarżonym.

#### **Dowód:**

- częściowe zeznania świadka R. W. k. 54-55, k. 122v -123
- częściowe zeznania świadka A. W. k. 56-57, k. 123
- częściowe zeznania świadka A. C. k. 136
- pismo z A. Polska z dnia 03.06.2014r.

Pokrzywdzony w wyniku uderzenia doznał obrażeń ciała w postaci złamania lewego oczodołu, złamania lewej zatoki szczękowej, krwiaka okularowego, odmy tkanek miękkich lewego oczodołu, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres powyżej siedmiu dni.

#### **Dowód:**

- opinia biegłego, k. 28
- kserokopia dokumentacji medycznej :

- karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 19 lutego 2014r. k. 16

- karta porady z dnia 15.02.2014r. k.17
- wynik badania z dnia 15.02.2014r. k. 18
- karta informacyjna z dnia 15.02.2014r. k. 19
- informacja z 17.02.2014r. k.23
- zaświadczenie lekarskie z dnia 19.0.2014r. k.24

Pokrzywdzony przeszedł operację rekonstrukcji dna oczodołu i kości czaszki. Pokrzywdzony nadal przyjmuje środki przeciwbólowe, a jego leczenie nie jest jeszcze zakończone.

**Dowód:**

- zeznania A. K. (1) k. 120-123v

P. W. ma 20 lat ( ur. (...)), jest kawalerem, nie ma dzieci, z zawodu jest stolarzem. Obecnie pracuje na stanowisku pracownika fizycznego za wynagrodzeniem 1 300,00 zł. Ma wykształcenie gimnazjalne. Nie posiada żadnego majątku. Nie leczony psychiatrycznie neurologicznie ani odwykowo. Był uprzednio karany.

**Dowód:**

- dane osobo – poznawcze, k.41
- dane o karalności, k. 50

Oskarżony pozostaje pod dozorem kuratora. Dozór przebiega zmiennie. Oskarżony wykonuje nałożone obowiązki w postaci naprawienia szkody przez zapłatę, ale kurator odbiera sygnały odnośnie niewłaściwego zachowania oskarżonego w postaci nadużywania alkoholu i przebywaniu w środowisku osób karanych.

**Dowód:**

- kwestionariusz wywiadu środowiskowego z dnia 02.12.2014r. k.130

**Oskarżony P. W. nie** przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że „ja nie pobitem żadnego chłopaka w nocy z dnia 14 na 15 lutego 2014r. Pamiętam dokładnie ten dzień bo były Walentynki i wtedy byłem w pracy.” Podał, że pracuje jako mechanik w firmie swojej mamy A. W. i wykonuje prace polegające na czyszczeniu form w firmie (...) na ul. (...). Wyjaśnił, że wtedy w dniu 14.02.2014r o godz. 22.00. poszedł do pracy razem z ojcem R. W., który jest pracownikiem firmy (...). Wyjaśnił „ ja pracuje tam normalnie 8 godzin i pracowałem do godziny 6.00. Też pracuje w tryzmianowym systemie pracy. Może to poświadczyć mój ojciec i matka. Ja podpisuje listę obecności u swojej matki A. W.. Ja jestem tego dokładnie pewien ponieważ w walentynki siedziałem ze swoja dziewczyną O. K. i musiałem wtedy iść na nockę do pracy, dlatego to pamiętam.” P. W. podał, że tego dnia wypił flaszkę wódki o godz. 20.00- 20.30 razem ze swoją dziewczyną O. i N. S., a potem razem z ojcem o godz. 21. 45 udał się do pracy.

Podczas przesłuchania w Prokuraturze Rejonowej w Świdnicy P. W. oświadczył, że jego obecność w pracy w nocy z 14.02.2014r. na 15.02.2014r. potwierdzić może oprócz rodziców koleżanka ojca o imieniu A., której nazwisko nie jest mu znane. Dodał również, że w dniu 14.02.2014r. około godz. 20.00-20.30 pił wódkę również w towarzystwie kolegi P. R., który zmarł w zeszły piątek.

Na rozprawie głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składani wyjaśnień. Po czym podtrzymał wyjaśnienia złożone w sprawie i dodał, że „ Nie znam pokrzywdzonego. Z ojcem jechałem do pracy, w

pracy widziałem A., ale nie wiem jak się nazywa. Ojciec będzie wiedział jak się nazywa”. Podał, że we cztery osoby piliśmy wódkę, była ćwiartka wódki(...) Mówiąc o flaszcze miałem na myśli ćwiartkę wódki.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego P. W. k. 41-43,45-46, 120-123

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zdaniem Sądu zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy potwierdza zasadność postawionego P. W. zarzutu.

Rekonstrukcja ustalonych faktów opierała się w głównej mierze na zeznaniach pokrzywdzonego A. K. (1) i M. M. (1). Istotnym w sprawie okazała się opinia biegłego, dowody z dokumentów w postaci kopii dokumentacji medycznej tj. karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 19 lutego 2014r., karty porady z dnia 15.02.2014r., wyniku badania z dnia 15.02.2014r. karty informacyjnej z dnia 15.02.2014r., informacji z 17.02.2014r. oraz zaświadczenia lekarskiego z dnia 19.02.2014r oraz kwestionariusz wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez zawodowego kuratora sądowego z dnia 02.06.2014r. Sąd uwzględnił ponadto pozostałe dowody wynikające z danych o karalności oskarżonego.

Dokonując oceny zeznań świadka A. K. (1) oraz świadka M. M. (1) Sąd uznał, że zasługują one w pełni na nadanie im waloru wiarygodności. Każdy z nich dokładnie w sposób racjonalny i logiczny opisał przebieg wydarzeń, a biorąc pod uwagę dynamikę zaistniałej sytuacji ich relacje są spójne, wzajemnie się pokrywają i uzupełniają. A. K. (1) nie miał wątpliwości, że to oskarżony dwukrotnie uderzył go w twarz. Podczas przesłuchania stwierdził „jestem pewien w stu procentach, że sprawca pobicia mnie w dniu 14.02.2014r. jest osoba, którą rozpoznałem na okazaniu w Komendzie Policji w Ś.. Nie mam żadnych wątpliwości co do tej osoby, twarz sprawcy mam cały czas przed oczami. „ Natomiast M. M. (1) rozpoznał oskarżonego jako sprawcę podczas przesłuchania na rozprawie, stwierdził „ jak teraz wchodził na salę, to od razu rozpoznałem, że to jest ten człowiek”. Za wiarygodnością zeznań przemawia fakt, że wymienieni świadkowie nie znali wcześniej oskarżonego, widzieli go po raz pierwszy w czasie zdarzenia mającego miejsce w (...) w nocy z dnia 14.02.2014r. na 15.02.2014r. Osoby te nie były ze sobą skonfliktowane, nie łączyły ich żadne stosunki osobiste, ani żadne inne, dlatego też w ocenie Sądu A. K. (1) i M. M. (1) nie mieli powodów do fałszywego pomawiania oskarżonego. Nie leży to w ich interesie.

W zeznaniach świadków istnieją drobne nieścisłości np. co do liczby mężczyzn, którzy biegli w ich kierunku, ale nie ma to natomiast wpływu na ustalony przez Sąd stan faktyczny. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie: „nie można dyskredytować dowodu z zeznań świadków tylko dlatego, że występują w nich drobne sprzeczności, przeinaczenia, zwłaszcza kiedy wynikają one ze znacznej odległości czasowej składanych zeznań, odmiennej techniki przesłuchania, czy nawet właściwego, dla każdej z przesłuchujących osób, formułowania depozycji świadka. Inaczej zupełnie przedstawia się sytuacja, kiedy zeznania tego samego świadka całkowicie odmiennie obrazują te same zdarzenia, zawierają ewidentne sprzeczności, czy dopiero po upływie wielu miesięcy przedstawiają okoliczności, które z punktu widzenia doświadczenia życiowego, nie mogły, z uwagi na ich wyjątkowy charakter, zostać zapomniane bezpośrednio po zdarzeniu będącym przedmiotem depozycji (tak: Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 29 kwietnia 2009 r., II AKa 63/09, LEX nr 508296).

Podsumowując tę część rozważań, Sąd nie znalazł żadnych racjonalnych podstaw, by zeznania świadków A. K. (1) jak i M. M. (1) zdyskredytować, uznać za niewiarygodne i nie przyjąć za podstawę poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Sąd przyjmując za prawdziwe zeznania pokrzywdzonego i jego kolegi odmówił tym samym wiarygodności zeznaniom R. W. i A. W.. Jak wynika z kwestionariusza wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez zawodowego kuratora sądowego, w obliczu zagrożenia rodzice chronią syna. (k. 131) . Świadczeni Ci zgodnie twierdzili, że ich syn przebywał w pracy w czasie, kiedy doszło do zdarzenia. Natomiast swoje zeznania opierali oni wyłącznie na sporządzonych

przez siebie notatkach, odręcznych zapisach w zeszycie. R. W. podczas przesłuchania w Sądzie oświadczył, że zeszyt z ewidencji czasu pracy syna prowadził zarówno on jak i jego małżonka A. W.. R. W. przyznał, że nie pamięta już czy syn pracował w walentynki 2014r., a swoje stwierdzenia opiera wyłącznie na informacji zapisanej w zeszycie.

W ocenie Sądu własnoręczne zapisy rodziców o dniach pracy ich syna zawarte w zeszytach nie mają wartości dowodowej takiej jaką miały zeznania świadków A. K. (1) i M. M. (1), którzy nie mieli wątpliwości w trakcie całego postępowania, że to oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu i zgodnie wskazywali na oskarżonego jako sprawcę.

Z relacji A. C. za wiarygodne wynika, że nie pamiętała ona czy w dniu 14.02.2014r. oskarżony jechał z nią do pracy czy też nie. Dla Sądu zeznania te mają dużą wartość dowodową, ponieważ świadek zeznała, że jak jeździła z tatą oskarżonego to oskarżony też jeździł, ale nie zawsze. Było to np. dwa, trzy razy w tygodniu albo przez cały tydzień, ale bywało również tak, że przez dwa tygodnie wcale nie jeździł.

Zeznania świadka A. K. (2) nie wniosły żadnych treści w zakresie zarzutu stawianego oskarżonemu, gdyż świadek zeznała, że rozstała się z oskarżonym po godz. 21.00. Oznacza to, że nie była ona bezpośrednim świadkiem istotnych zdarzeń, ani też oskarżony nie przebywał z nią w czasie, co do którego dotyczy postawiony zarzut.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego, w odniesieniu do stawianego mu zarzutu, Sąd stwierdził, że nie są one wiarygodne, a wyłącznym celem oskarżonego jest uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Za w pełni wiarygodny materiał dowodowy Sąd uznał ujawnione i zaliczone w poczet dowodów dokumenty w postaci dokumentacji medycznej, opinii biegłego oraz kwestionariusza wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez zawodowego kuratora sądowego. Ich autentyczność, wiarygodność i wartość dowodowa nie budziły wątpliwości Sądu, bowiem dokumenty te sporządzone zostały przez właściwe organy, w granicach ich kompetencji i w przewidzianej przepisami formie. Wiarygodność wskazanych dokumentów nie była również kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Analiza zgromadzonych dowodów doprowadziła do jednoznacznego przyjęcia, że zdarzenie w nocy z dnia 14.02.2014r. na 15.02.2014r. roku miało miejsce w ustalonym powyżej przebiegu. Wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości. P. W. poprzez zadanie uderzeń pięścią w twarz A. K. (1) spowodował u niego obrażenia w postaci złamania lewego oczodołu, złamania lewej zatoki szczękowej oraz krwiaka okularowego i odmę tkanek miękkich lewego oczodołu, powodujące rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu. Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał więc znamiona przypisanego mu czynu z art. 157 § 1 kk.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05.02.2013r. sygn. akt II K 101/12 ) „ przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. jest skutkowym występkiem, który może być popełniony tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jaki i z zamiarem ewentualnym. Postać naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia nie musi być sprecyzowana w świadomości sprawcy, co oznacza, że objęcie zamiarem spowodowania skutku z art. 157 § 1 k.k. przyjęcie może postać zamiaru ogólnego.”

Ponadto Sąd uznał, że oskarżony dopuścił się występkę o charakterze chuligańskim gdyż działał publicznie, bez żadnego powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego i wymierzył oskarżonemu karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę o czym mowa w art. 57a § 1 kk.

Uznając sprawstwo i winę oskarżonego w przedmiocie przypisanego mu czynu za nie budzące wątpliwości, Sąd przystąpił do orzeczenia co do wymiaru kary.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami opisanymi w przepisie art. 53 § 1 i 2 kk i art. 58 § 1 kk – wziął w szczególności pod uwagę zarówno obiektywne elementy społecznej szkodliwości, takie jak: rodzaj i rozmiar ujemnych następstw popełnionego przestępstwa, w szczególności charakter i rozmiar obrażeń spowodowanych u pokrzywdzonego, rażące lekceważenie porządku prawnego jak i działanie bez wyraźnego powodu. Jako okoliczność

obciążając Sąd przyjął również stosunkowo duże obrażenia, które oskarżony spowodował u pokrzywdzonego, powodujące rozstrój zdrowia.

Kierując się powyższymi względami Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Dokonując ogólnej oceny wymierzonej oskarżonemu kary należy stwierdzić, że w pełni zaspakaja ona potrzeby w zakresie realizacji tak dyrektywy prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Orzeczona kara jest konieczna, a zarazem wystarczająca dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, skutecznie uzmysłowi oskarżonemu naganność jego postępowania, a jednocześnie wpłynie na ukształtowanie w świadomości oskarżonego należytego zachowania oraz będzie stanowiła bodziec do zmiany jego zachowań. Orzeczona kara w należyty sposób realizuje także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, albowiem jest dowodem tego, iż organy wymiaru sprawiedliwości nie traktują sprawcy szczególnie szkodliwych społecznie przestępstw w sposób pobłażliwy, lecz reagują prawidłowo, stanowczo takim czynom przeciwdziałając.

Oskarżony był on już kilkakrotnie karany sądownie. Oskarżony wykazał, że ma lekceważący stosunek do poszanowania prawa i orzeczeń Sądu, a tym samym nie sposób było wysnuć wobec niego żadnej pozytywnej prognozy kryminologicznej. Dlatego należało uznać, że jedynie dolegliwość związana z wykonywaniem kary pozbawienia wolności może wykazać oskarżonemu naganność jego postępowania oraz skłonić go do przestrzegania porządku prawnego. Orzeczenie kolejnej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłoby wyrazem niczym nieuzasadnionej pobłażliwości i świadczyłoby o słabości Państwa. Dlatego należało uznać, że jedynie kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania może spełnić swoje cele wobec tego oskarżonego.

Na podstawie art. 46 § 2 kk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. K. (1) nawiązkę w kwocie 6.000 złotych (słownie: sześć tysięcy złotych). Sąd orzekając obowiązek zapłacenia nawiązki kierował się interesem pokrzywdzonego i miał przy tym pełną świadomość, że doznanej krzywdy, ustalenie jej w wymiarze pieniądze zawsze ma charakter uznaniowy i nie może być na tyle precyzyjny jak choćby wyliczenie wartości szkody i jej wysokości. Sąd miał na uwadze, że wysokość nawiązki nie jest uzależniona od wysokości poniesionej szkody, jednak w ustaleniu kwoty nawiązki Sąd kierował się wskaźnikami pozwalającymi ustalić wysokość stopnia doznanego cierpienia przede wszystkim fizycznego, ale i psychicznego oraz długotrwały powrót do zdrowia. Zdaniem Sądu zasądzona kwota nawiązki jest kwotą odpowiednią i spełniającą swój cel.

Kara pojmowana jako całokształt represji wobec osoby sprawcy winna uświadomić P. W. wagę naruszania porządku prawnego.

Ponieważ oskarżony był zatrzymany w dniu 22.02.2014r. okres ten zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k. należało zaliczyć na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. K. (1) kwotę 432,00 zł (czteryście trzydzieści dwa) tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez niego na ustanowienie pełnomocnika w sprawie.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o art. 627 kpk, zasadą bowiem jest ponoszenie przez oskarżonego kosztów postępowania w przypadku uznania jego winy, jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie, a Sąd nie znalazł powodów, by z tych kosztów go zwalniać.